

## „Rodowa Posiadłość w Zachodniopomorskiem”

Drogi Czytelniku,

Gazetka ta powstała w porozumieniu z Nieformalnym Zachodniopomorskim Zrzeszeniem Przedsiębiorców z Czystymi Zamiarami „Anastazja”.

Jej intencją jest tworzenie rzeczywistości inspirowanej książkami z serii „Dzwoniące Cedry Rosji” autorstwa Władimira Megre.

Publikujemy treści pozytywne, omijające sztucznie stworzone problemy, którymi aktualnie żyje świat. Pragniemy podzielić się informacjami, jak krok po kroku tworzyć Posiadłość Rodową i wypełniać ją miłością. Skupiamy się na rzeczach technicznych

i przyziemnych, pamiętając także o twórczości oraz wolnych myślach i spostrzeżeniach. Wybór i interpretację każdy sobą określać będzie.

Pragniemy tworzyć gazetkę razem z Wami. Jest tu miejsce na Wasze artykuły oparte o wiedzę i doświadczenie, wasze ogłoszenia dotyczące poszukiwań: ziemi, sąsiadów, jednomyślników oraz wymiany i sprzedaży rzeczy.

Na łamach gazetki zamieścimy Wasze pytania, twórczość, ogłoszenia o świętach, spotkaniach, warsztatach i akcjach łączących nasze dobre intencje.

Redakcja: Tomek Ozdowski, Piotr Kulikowski  
skład tekstu: Tomek Ozdowski, Kwitnące Ogrody

Kontakt z Redakcją:  
[rodowa.posiadlosc@protonmail.com](mailto:rodowa.posiadlosc@protonmail.com)

- \* Każdy przesłany artykuł powinien zawierać klauzulę: „Wyrażam zgodę na nieodpłatną publikację przesłanego przeze mnie materiału, podpisanie go moim imieniem i nazwiskiem.”
- \* Redakcja zastrzega sobie prawo do odmowy publikacji nadesłanych treści bez podania przyczyny.
- \* Treści dzielące, nawołujące do nienawiści, dyskryminujące oraz niezwiązane z ideami zawartymi w książkach „Dzwoniące Cedry Rosji” będą odrzucane.

## Spis treści:

|   |        |
|---|--------|
| U Boga na kawie ...                                   | str. 1 |
| Więści od „Zrzeszenia Przedsiębiorców Anastazja”      | str. 4 |
| Więści z Osady Rodowych Posiadłości „Kwitnące Ogrody” | str. 5 |
| Więści z Osady Rodowych Posiadłości „Aleje Cedrowe”   | str. 5 |
| Więści Lokalne  | str. 6 |
| <b>KĄCIK KULINARNY</b>                                | str. 6 |
| <b>OGŁOSZENIA</b>                                     | str. 7 |
| <b>MUZYKA BARDÓW / od Serca</b>                       | str. 8 |

## ARTYKUŁ 1

### U Boga, na kawie...

- Mamo, idziemy do Pana Boga na kawę...?
- No jasne - odpowiedziałam trochę zaskoczona obrotem spraw. Miałyśmy sobie pogawędzić luźno przed spaniem, a tu taka sprawa... Do Boga na kawę! Myślę sobie: no dobrze, trzeba stanąć na wysokości zadania.
- No to choć mamo.
- No to Idę. - odpowiedziałam, nie do końca wiedząc, co w zasadzie mam robić. Zapadła chwila ciszy, popatrzyłam na córkę, a ona leżała przytulona do swojej ulubionej poduszki i miała zamknięte oczy. Zrobiłam to samo, w nadziei, że uda mi się na tyle rozluźnić i skupić, by nadążyć za nią.



- Jesteś już? - spytałam z ciekawością, przerywając ciszę.
- Tak jestem, a ty?

- Tak - odpowiedziałam, postanawiając podążyć za córką i dowiedzieć się czegoś więcej.

- Jak tam jest? - zapytałam.

- Mamo, sama sobie zobacz - mówi - rozejrzyj się.

Zawsze chętna do dyskusji i opowiadania różnych rzeczy, tym razem odmówiła udzielenia mi odpowiedzi, co bardzo mnie zaskoczyło. Staralam się wysilić, poczuć, jak ona czuje, ale jedyne, co widziałam, to pustkę. Nie potrafiłam się skupić, nie potrafiłam widzieć, jak ona widzi. Musiałam przyznać, że kompletnie za nią nie nadążałam. Moja myśl była zbyt wolna, percepcja najwyraźniej także. Poza tym podekscytowana byłam tak bardzo... a to nie pomagało. Myśleć trzeba w spokoju, patrzeć w skupieniu.

- Kiepsko coś widzę, powiedz mi lepiej, co ty widzisz, jak tam jest u niego?

- Mamo jesteś obok mnie i nic nie widzisz? No jest ciemno, cicho i zimno, choć wcale nie jest zimno.

- I on tam jest, Bóg?

- Nie.

- To gdzie on jest?

- No jest, ale go tu nie ma. - odpowiedziała trochę zniecierpliwiona, a wręcz powiedziałabym, że zirytowana moim pytaniem. Tak jakbym nie wiedziała, najbardziej oczywistych rzeczy...Postanowiłam nie drążyć tematu Boga.

- I co jeszcze widzisz?

- Mamo, sama sobie zobacz, a nie pytasz mnie o wszystko - stwierdziła, nie odpowiadając na moje pytanie. Miałam wrażenie, że gdzieś się spieszy, jakby jej myśl pracowała na zbyt szybkich obrotach, by zajmować się takimi głupstwami, albo raczej moja nie nadążała za jej, przez to odczuwałam intensywność pośpiechu... Próbowałam się skupić, robić to, co ona. Jednak moja ciekawość i chęć zobaczenia tego wszystkiego były silniejsze.

- Wolę Ciebie słuchać, opowiadasz tak ładnie o wszystkim. Widzisz coś jeszcze? Opowiedz trochę więcej - zachęcałam, coraz bardziej zaciekawiona i poruszona zaistniałą sytuacją.

- Jest tu dużo obrazów.

- Jakich obrazów?

- No różnych, są małe i duże, sama popatrz.

- I jakie są te obrazy, co one przedstawiają?

- Różne są rzeczy na nich, niektóre są smutne, niektóre wesołe. Są na nich różni ludzie. Cały świat można zobaczyć w tych obrazach. To, co było i to, co będzie.

- A obraz naszej rodziny też tam jest? - pytam podekscytowana i zarazem zszokowana jej odpowiedziami.

- Tak, jest. Mamo, sama sobie zobacz, a nie pytasz w kółko.

- Staram się... Co na nim widzisz?

- Miłe wspomnienie. Jak leżymy w łóżku, w naszym starym domu i się wygłupiamy. Ty mnie łaskoczesz, a ja się śmieję.

Wow, pomyślałam. To niesamowite, ona tak kocha te nasze wygłupy. Zawsze namawiała: no mamo, powyglupiaj się ze mną. Tak długo łaskotała, aż pękałam i wchodziłam na całego w to poranne szaleństwo łaskotek. To taki nasz rytuał, na radosny dzień!

- Podoba mi się ten obraz - powiedziałam szczerze, poruszona do głębi, przypominając sobie nasze łóżkowe wygłupy.

Ponownie zapadła cisza, starałam się być w tym uczuciu, jak ona. Jednak długo nie trwało i w głowie zaczynały kłębić się kolejne myśli...

- A jest tam obraz naszej przyszłości? Życia w Rodowej Posiadłości?

- Tak, jest tutaj. Zobacz go sobie, jeśli chcesz. Przecież jest tutaj, nie widzisz?

Znowu zmusza mnie do myślenia w jej tempie – stwierdziłam - Do tego, bym spostrzegła rzeczy, tak oczywiste dla niej...

Ledwie wyobraziłam sobie jedno, formując obraz w myślach, a ona już wiele kroków przede mną. Byłam tak podekscytowana tym wszystkim, że nawet nie próbowałam zachęcić jej do mówienia. Pytałam już prosto z mostu.

- Powiedz, co tam widzisz dokładnie?

- Nie widzisz tego? Do każdego obrazu możesz wejść, tu jest takie przejście. Taki jakby portal, ale go nie widać. Po prostu wchodzisz tam i widzisz wszystko.

- To choć - zachęcałam - pójdziemy do naszej Rodowej Posiadłości.

- No ok. Ja już jestem, a ty gdzie jesteś?

Nie nadążałam, w ogóle nie nadążałam. A tak bardzo chciałam móc zobaczyć i poczuć to, co ona widzi i czuje...

- Też jestem - powiedziałam, choć dopiero starałam się zobaczyć wszystko w swoich myślach. - Powiedz, jak tam jest?

- Mamo przestań mnie już pytać. Sama zobacz! Po prostu chcę tu być, a ty mi wciąż przeszkadzasz.

- Przepraszam, staram się zobaczyć, ale ciężko mi to wychodzi. - powiedziałam prawdę w nadziei, że jednak podzieli się obrazem naszego domu.

- No jest pięknie, tak jak planowałaś, kolorowo. Jest dużo kwiatów, staw, sad. Pięknie pachnie i czuć miłość. Przestań mnie już pytać, sama wszystko zobacz.

Ciężko było utrzymać w ryzach emocje i umysł, który tkwił w chaosie, zamiast w skupieniu i spokoju... Jednak nadal leżałam bez ruchu i patrzyłam na moją małą, która wciąż miała zamknięte oczy. Wiedziałam, że ona czuje to, co ja chciałbym poczuć i widzi to, co ja tylko mam w mglistym wyobrażeniu... Ona tam po prostu była! Cicho, by jej nie przeszkadzać, zamknęłam oczy i starałam się być jak ona i tylko spływająca łza zdradzała szalejące wewnątrz mnie emocje.

- Powiedz mi tylko jeszcze, kto tam jest?

- Wszyscy.

- A dokładniej? - Zapytałam, czując jak moje serce, rwie się do przodu, chcąc więcej i więcej.

- No my wszyscy. Ja, Laura, Ty, Twój ukochany, blondyneczka i pyrzytek. No i nasze zwierzęta.

Uśmiechnęłam się, słysząc to wszystko. Pyrzytek, to takie nasze określenie na małego chłopca. Wesołego, szczęśliwego, roztropnego, ale mimo wszystko słodkiego łobuza, który swym uśmiechem wywołuje miłość i radość u innych.

Nawet nie zastanawiałam się, skąd ona wie takie rzeczy. Już dawno temu zrozumiałam, że Olka czuje, widzi i rozumie więcej, niż mi się zdaje. Słowo „Twój ukochany”, jakby żywcem wyrwane z mojego umysłu, moich wyobrażeń i marzeń, ona wypowiedziała na głos, choć nie miała o nim zielonego pojęcia. Dziękuję Ci, pomyślałam. Z całego serca dziękuję, że mnie tam zabrałaś.

Postanowiłam bardziej się skupić. Opuścić niepotrzebne myśli. Warto wysilić się bardziej,

warto spróbować, by poczuć to wszystko, myślałam.

- A może pobawimy się w chowanego? - zaproponowałam, wiedząc, jak młoda uwielbia tę zabawę.

- Tak, tak. Ja będę chowała się z pyrzykiem, Laura z blondyneczką, a ty ze swoim ukochanym będziecie nas szukać - odpowiedziała, podekscytowana naszą mentalną zabawą.

- Ok. W takim razie chowajcie się, ja liczę. Raz, dwa, trzy, cztery... szukam! - Wołam głośno, jakby naprawdę mieli mnie usłyszeć, schowani gdzieś wśród drzew rodowej posiadłości.

- Gdzie oni mogą być? - kontynuowałam swoją wypowiedź, a córka obok, cichutko chichotała, całkowicie wkręcając się w naszą zabawę.

- Ooo, kogoś słyszałam! To był śmiech małej dziewczynki, którą zaraz znajdę - powiedziałam głośno, lecz Ola tym razem milczała, nawet odrobinę bardziej przykryła się kołdrą, jakby w ten sposób mogła stać się niewidoczna.

- Idę od domu, prosto, w stronę sadu - tłumaczyłam, żeby dokładnie wyobrazić sobie moją przestrzeń miłości i ewentualnie zweryfikować swój obraz z jej - Pewnie tam znajdę tę śmieszkę. Za czereśnią nikogo nie ma, za jabłonką także. Ochhh, gdzie mogły pochować się te małe pierniki? - zastanawiałam się głośno, po to, żeby Ola dokładnie wiedziała, gdzie teraz jestem.

- Pójdę trochę dalej i w prawo do kurnika, może tam ich znajdę? - kontynuowałam. - Tutaj też ich nie ma. Hmm, może za domem w ogrodzie? Nie do wiary, tutaj też nikogo nie ma! Gdzie oni mogli się pochować?

- Tutaj jestem - mówi młoda, leżąc obok mnie.

- Ooo! Znowu słyszałam ten głos! Chyba dobiegał z garażu. Zaraz sprawdzę, kto tam jest. - mówiłam, specjalnie przeciągając ciszę, dla lepszego efektu.

- Mam was! - zawołałam po chwili, zadowolona z udanych łowów. Olka poruszyła się w łóżku, trochę zaskoczona moim wybuchem radości i ponownie zaczęła chichotać!

- Długo nas szukałaś, mamo.

- No to fakt, trochę mi zajęło znalezienie Was. Teraz jeszcze tylko Laura i blondyneczka. Pomożesz mi? - spytałam, zachęcając do wspólnych poszukiwań.

- Mamo, ominęłaś Laureę, gdy szłaś do nas.
  - Naprawdę? Nie możliwe, przecież dobrze się rozglądałam. – odpowiedziałam zaczepnie.
  - Są schowani w łódce, nad stawem.
  - Nad stawem, mówisz. No to chodźmy tam szybko!
- Wtedy ponownie zaczęłam swoją głośną wędrówkę.
- To co, idziemy przed dom, a potem prosto w stronę sadu i na lewo nad staw?
  - Tak, tak. Tam są schowani na łódce!
  - No tak, teraz widzę! Mam was wszystkich, znalazłam! Jestem najlepszym poszukiwaczem małych pierników na rodowej ziemi – krzyknęłam radośnie, a w myślach widziałam żywy obraz nas wszystkich szczęśliwych i uśmiechniętych! Realistyczny, jakby to wszystko działo się naprawdę. Tylko mała rączka, trzymająca mnie za dłoń, jak kotwica, upewniała mnie w tym, że nadal leżę w swoim łóżku.

To był piękny czas, szczęśliwy. Dzieci podskakiwały w radości, a ja po kolei brałam je na ręce i okręcałam dookoła ku wielkim śmiechom pozostałych. Chciałam tam zostać, być już na zawsze...

- Mamuś, bardzo się zmęczyłam i chcę już wracać do domu. Nie tego tutaj, tylko tam, gdzie na razie jeszcze mieszkamy. – powiedziała córka znużonym głosem.
- Jasne, wracajmy – odpowiedziałam, zdając sobie sprawę, jak wiele energii kosztowała ją ta wizyta u Boga na kawie...
- Jestem już, a ty? - zapytałam.
- Tak, jestem. Mamuś, wybierzemy się jeszcze kiedyś do Boga na kawę?
- Pewnie, że tak. Kiedy tylko będziesz chciała. – zapewniłam córkę.
- Kocham Cię mamuś, dobranoc.
- Też Cię kocham i dziękuję za tą piękną podróż. Dobranoc – odpowiedziałam, całując Olę w czółko i tuląc, dokładnie tak, jak lubi.

Nie minęła chwila, a młoda zasnęła, odpływając w krainę tylko sobie znanych doświadczeń. Ja natomiast długo tej nocy nie spałam. Wciąż przeżywałam wypowiedziane przez nią słowa, wracałam do obrazów, które razem

stworzyłyśmy, starając się wszystko dokładnie zrozumieć, poczuć i zapamiętać, żeby absolutnie nic z tej pięknej podróży mi nie umknęło.

Teraz kiedy wspominam tę sytuację sprzed dwóch lat, mam jakieś głębsze zrozumienie do wszystkiego, co w tamtym czasie się wydarzyło. No i miło jest wracać do chwil, które niczym wyryte w kamieniu symbole, tkwią w moim sercu.

Takich wizyt u Boga na kawie miałyśmy jeszcze kilka, ale ta zrobiła na mnie największe wrażenie, pozostawiając ślad w mojej pamięci i duszy już na zawsze.

Polskie Rodowe Posiadłości

Monika Nawrocka

## ARTYKUŁ 2

### Wieści od „Zrzeszenia Przedsiębiorców Anastazja”

Najdonioślejszym wydarzeniem w minionym roku 2022 było przygotowanie projektu ustawy o "Rodowych Posiadłościach", który został opublikowany w numerze 5 gazetki. Od jego upublicznienia, każdy zainteresowany promował projekt ustawy i Rodowe Posiadłości w kraju w ramach własnych możliwości. W 2023 roku planowane są wybory parlamentarne (w kolejnym roku wybory samorządowe), więc będzie to okazja do promocji rodowych posiadłości i samowystarczalności w różnych środowiskach; promocji niniejszego projektu ustawy wśród kandydatów na Posłów na Sejm RP, przedstawicieli różnych partii politycznych itp., po to, aby idea rodowych posiadłości stała się ideą ogólnonarodową i ponadpartyjną oraz weszła w życie w najlepszym terminie.

W roku 2023 chcielibyśmy między innymi przy współudziale mieszkańców Rodowych Posiadłości zorganizować telekonferencję z autorem książek Vladimirem Megre i nawiązać wymianę m.in produktów i usług z Osad z Rosji i Ukrainy.

Ponadto, "Zrzeszenie Przedsiębiorców Anastazja" w ramach prowadzonej działalności, m.in. wspiera grupy inicjatywne dla powstawania nowych Osad i samowystarczalnych społeczności lokalnych w województwie zachodniopomorskim, dlatego w tych sprawach również zachęcam do kontaktu.

*Piotr Kulikowski*

*Nieformalne Zachodniopomorskie Zrzeszenie  
Przedsiębiorców z Czystymi Zamierami Anastazja  
www.anasta.pl,  
zrzeszenie.anastazja@protonmail.com*

### **ARTYKUŁ 3**

#### **Więści z Osady Rodowych Posiadłości „Kwitnące Ogrody”**

Natura ma swój rytm i tak jak wiosna jest okresem siewu a lato i jesień zbierania plonów, tak zima to okres spoczynku. Dokładnie tak samo mija czas w Kwitnących Ogrodach.



Podczas gdy ostatnie miesiące 2022 roku były bardzo intensywne i obfitowały w zmiany, tak obecny okres zimowy jest czasem odpoczynku i jedynie ukończony przed zimą nowy staw na terenie wspólnym z każdym dniem nabiera cennej dla Kwitnących Ogrodów wody.

Mieszkańcy osady „Kwitnące Ogrody”

### **ARTYKUŁ 4**

#### **Więści z Osady Rodowych Posiadłości „Aleje Cedrowe”**

Życie w Alejach w zimowych miesiącach zwolniło tempa. Zima przypomina całemu istnieniu, że czas

na odpoczynek. Sprzyja też pewnej zadumie. To teraz myśli nasze tworzą już w Nowym. Patrzymy na Ziemię z czułością, malując obrazy Naszej Przestrzeni Miłości.

Czas ten niezwykle też zbliża nas do siebie. Kiedy zasiadamy do wspólnego stołu lub gdy odnajdujemy wspólny rytm, rozpoznajemy część siebie w Nas.



W ostatnim miesiącu wspólnie świętowaliśmy Zimowe Słońcastanie. Pragnęliśmy w ten czas szczególnie dać uwagę naszym ukochanym dzieciom, które zaśpiewały dla nas koncert i zaprezentowały swoje prace. Następnie kolejno wchodziliśmy do Spirali Gwiazd po nasze własne światełko mocy, przydatne na ten szczególny czas. Wymieniliśmy się również podarkami i złożyliśmy sobie życzenia, od serca do serca. Wieczór zakończył się ucztą przy pięknie zastawionym stole. Radośnie nam przebywać w coraz większym gronie sąsiadów.

Kilka dni później spotkaliśmy się wspólnie zapalając ogień, zasilając i jednocząc nasze marzenia na Nowe. Szczęścia i niech się darzy!

W Nowy Rok kolejny raz spotkaliśmy się na wspólny spacer po okolicach. Pogoda w ten dzień była wyjątkowo łaskawa, a w powietrzu czuć było wiosnę.

Życie w Alejach oczywiście, bywa różne, nie zawsze świeci słońce i wszyscy zdrowi... ale czuć na pewno, że jesteśmy tu Razem.

Z miłością.

Renia z Alei Cedrowych

## ARTYKUŁ 5

### Wieści Lokalne

#### Ostrowice i Borne będą miały nowe świetlice

Z przyjemnością informujemy, że Gmina Drawsko Pomorskie otrzymała dofinansowanie na projekt pn. „Budowa świetlicy wiejskiej w miejscowości Ostrowice, gm. Drawsko Pomorskie”. (...). Świetlica będzie miała powierzchnię około 170 m<sup>2</sup>. W budynku będzie duża sala świetlicowa, zaplecze kuchenne i sanitarne. Całość zostanie wyposażona w instalację wodno-kanalizacyjną, elektryczną, centralnego ogrzewania. Zakupione zostanie wyposażenie w postaci stolików, krzeseł, mebli kuchennych, sprzętów AGD i komputerów. Całość zostanie uzupełniona o instalację fotowoltaiczną, która pozwoli na zminimalizowanie kosztów utrzymania obiektu. Na zewnątrz obiekt zyska ocieplenie i nowoczesną elewację. Gmina na realizację zadania otrzyma wsparcie w wysokości 500.00,00 zł.

Świetlica w zacznie funkcjonować w 2023 roku.

Na terenie gminy Drawsko Pomorskie z dofinansowaniem w ramach tego samego konkursu zostanie także zrealizowane zadanie pn. „Budowa świetlicy wiejskiej w miejscowości Borne”. Dofinansowanie w konkursie w wysokości 454 183,00 zł otrzymał Ośrodek Kultury w Drawsku Pomorskim. W Bornem również zostanie wybudowany całkiem nowy obiekt kulturalny (...).

Źródło: *Urząd Miejski Drawsko Pomorskie www.drawsko.pl (2021 Grudzień).*

#### W Ostrowicach powstanie nowa sieć kanalizacyjna

Burmistrz Drawska Pomorskiego podpisał umowę na budowę kanalizacji sanitarnej Ostrowice – Rydzewo. (...). Całkowita kwota jaka zostanie przeznaczona na realizację zadania to 10 329.555,99 złotych, z czego 9.456.579,63 zł zostanie pokryte z państwowej dotacji. Prace wykona Przedsiębiorstwo Inżynierii Środowiska EkoWodrol z Koszalina. Inwestycja będzie polegała na budowie kanalizacji sanitarnej tłocznej i grawitacyjnej. Rurociąg będzie poprowadzony z Ostrowic do Rydzewa tak aby przejąć ścieki zbierane z części obszaru włączonego do gminy

Drawsko Pomorskie po byłej gminie Ostrowice i przesłanie ścieków do oczyszczalni ścieków w Drawsku Pomorskim. (...).

Źródło: *Urząd Miejski Drawsko Pomorskie www.drawsko.pl (2023 Styczeń).*

### KĄCIK KULINARNY

Choć w styczniu może brakować sporej części składników, to jednak warto już teraz zbierać sobie przepisy które będziemy mogli wykorzystać w przyszłości. Tym bardziej, że składniki te cały czas są dostępne w sklepach spożywczych. Poniżej prezentujemy wielokrotnie sprawdzony przepis na bardzo smaczne leczo z cukinii.

Składniki na leczo:

- 3 średniej wielkości cukinie
- 3 papryki czerwonej
- 1 duża cebula
- koncentrat pomidorowy
- sól, pieprz, papryka słodka i ostra do smaku

Wykonanie:

Umytą cukinię kroimy w dość dużą kostkę, dokładnie tak samo robimy z papryką. Cebulę kroimy w drobną kostkę. W garnku rozgrzewam olej (my używamy oleju kokosowego bezzapachowego), podsmażamy na nim cebulę, dodajemy cukinię a po chwili paprykę. Całość dusimy na wolnym ogniu, podlewając małą ilością wody lub bulionem warzywnym. W dowolnym momencie duszenia warzyw, dodajemy wszystkie wyżej wymienione przyprawy do smaku. Gdy warzywa już zmiękną, dodajemy koncentrat pomidorowy. Całość gotujemy do pełnej miękkości warzyw i połączenia się wszystkich składników.



Leczo możemy podawać z każdym rodzajem kasz a jak ktoś ma ochotę to również z ryżem. Równie dobrze smakuje po prostu z chlebem.

**SMACZNEGO!**

## OGŁOSZENIA:

### **I. Poszukuję ziemi/Sąsiada „Szukajcie, a znajdziecie!”**

Szukamy nowych Rodzin i osób zainspirowanych książkami z serii "Dzwoniące Cedry Rosji". Rodziny pragnące dołączyć do Osady zachęcamy do odwiedzin w Osadzie.

Zapraszamy do kontaktu na [vk.com/kwitnaceogrody](https://vk.com/kwitnaceogrody) oraz poprzez [osadakwitnaceogrody@protonmail.com](mailto:osadakwitnaceogrody@protonmail.com)

*Mieszkańcy*

### **II. Sadzonki Cedru Syberyjskiego**

Sadzonki wyhodowane w gruncie (bez doniczek) w glebie klasy IVb. Z naturalnym systemem korzeniowym, nienawożone, podlewane naturalnie z chmur, rosnące w sąsiedztwie chwastów.

Mają pięć lat i wysokość ok 15 cm. Możliwość zakupu tylko wiosną – marzec, lub jesień – październik (w zależności od warunków wegetacyjnych – przed ruszeniem i po spoczynku roślin).

Cena za sadzonkę to 20 zł. Odbiór osobisty lub przesyłka. Tel. 516562059



Posiadam też niewielką ilość Cedru Atlaskiego – mieszaniec (nie mylić ze szczepieniem), wyhodowany w gruncie. Szczegóły w rozmowie telefonicznej dla zainteresowanych.

*Grzegorz z Cedrowego Wzgórza*

### **III. Zakup produktów cedrowych**

Polecamy strony internetowe, na których można nabyć produkty cedrowe. <https://zedernshop.com/>: (oficjalny partner Megrellc w Niemczech); <https://megrellc.com/shop/> (bezpośrednio)



(p.s. Bezpośrednio z Rosji swobodnie odbywa się import żywności (olej cedrowy) do krajów UE, a sankcje EU zabraniają m.in importu kosmetyków, drewna).

### **IV. Chaber pozna Stokrotkę (odnajdywanie Jednomyślników)**

**Zapraszamy osoby poszukujące Jednomyślników do zamieszczania ogłoszeń.**

53-letnia Wiedźma chętnie pozna Wiedźmina (kumaty gościu) w wieku przybliżonym do mojego. Jestem mamą dwóch panna (17 i 20 lat), wegetarianką i pasjonatką ogrodnictwa.

Uważam się za osobę dość dobrze wyglądającą na swoje „latka”, miłą, szanującą siebie i innych, mającą wspaniałe wizje celów do realizacji.

Interesuję się wszystkim, co poszerza świadomość czyniąc życie ciekawszym i lepszym-rozwoj duchowy, piękna muzyka, kontakt z przyrodą, spacer/podróż, permakultura, medycyna naturalna... Uwielbiam wracać do piosenek Enya'i. Utwór „Aniron” wyraża w pełni moją wielką tęsknotę za Domem, Miłością i za prawdziwym Ja. Struny mojej duszy poruszają równie dogłębnie nagrania Carbon Based Lifeforms. Cenię sobie twórczość polskiego Barda Czesława Niemena... Myślę, że tyle pokrótce o moich pozytywnych cechach charakteru.

Na pewno jestem posiadaczką też tych mniej chlubnych. Jeżeli jesteś ich ciekaw i także poruszyłam Twe serce zarysem moich zalet to będzie mi miło Cię poznać.

Jestem nastawiona na szczerzy związek partnerski, który pozwala na wzrost. To cenię w partnerze: zdrowe podejście do życia, pracowitość, oryginalność, otwartość na nowe i szacunek do starego, szlachetność, czułość...

**Kontakt ze mną: [siakaaga100@wp.pl](mailto:siakaaga100@wp.pl)**

**Katarzyna**

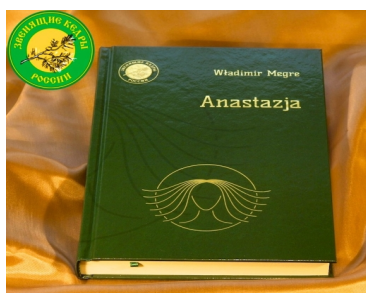
## V. Książeczka z wierszami

„Sad”, „Spacer do przyszłości” i „Ogródek” to kilka z wierszy, które napisałem po przeczytaniu serii książek „Dzwoniące cedry Rosji” – Władimira Megre. Jeżeli jesteś zainteresowany moją twórczością, zapraszam do kontaktu. Cena jednej książeczki to 15zł.

Tel.: 694 495 515  
Arek

## IV. Zakup książek tom I "Anastazja" z serii książek Władimira Megre

Książka wydana w 2017 r. przez Stowarzyszenie



"Wartościowa Książka". Publikacja ta to jak dotychczas najrzetelniej przetłumaczone i najbardziej zaktualizowane wydanie w języku polskim. Cena 25 zł/ szt.

Pozdrawiam Sylwia W. S. 515 500 314

## VI. Sadzonki Cedru

Jeżeli chcą Państwo mieć blisko siebie wyjątkowe drzewo dające dobrą energię...

Oferuję sadzonki cedru syberyjskiego (*pinus cembra var. sybirica*). To szlachetne drzewo uprawiam od samego początku, czyli od wysiewu nasion (tzw. orzeszków cedrowych).



Sadzonki są „szkółkowane”, czyli co roku przesadzam je do coraz większych pojemników. Powoduje to rozwój systemu korzeniowego, a to jest gwarancją 100% przyjęcia (na zdjęciu drzewko 4-letnie). Od samego początku, czyli od momentu, gdy pierwsza igielka ujrzy światło dzienne, sadzonka rośnie w naszych polskich warunkach i jest do nich przystosowana.

Do sprzedaży oferuję sadzonki:

- 3 letnie – 30zł
- 4 letnie – 40zł
- 5 letnie – 50zł

Zapraszam do kontaktu: tel. 694 495 515

Arek

## VII. Działki w Osadach Rodowych Posiadłości w Zachodniopomorskiem:

"Aleje Cedrowe"

[www.vk.com/alejecedrowe](http://www.vk.com/alejecedrowe)

"Kwitnące Ogrody"

[www.vk.com/kwitnaceogrody](http://www.vk.com/kwitnaceogrody)

[osadakwitnaceogrody@protonmail.com](mailto:osadakwitnaceogrody@protonmail.com)

## MUZYKA BARDÓW / od Serca

1. Владимир Николаевич Мегре (Уфа.2016)  
<https://www.youtube.com/watch?v=1YVvcnSDxNY>
2. Олесь Счастливый из Любоистока  
<https://www.youtube.com/watch?v=8yKvRMH9RQE>
3. Олеся Русак  
<https://www.youtube.com/watch?v=IHirsZsCzDs>
4. Екатерина Ратушная  
[https://www.youtube.com/watch?v=IRJ\\_nFBGQRQ](https://www.youtube.com/watch?v=IRJ_nFBGQRQ)
5. Родная земля (Acoustic)  
<https://www.youtube.com/watch?v=6pjhYfEIKOQ>
6. песни А.Коротынского  
<https://www.youtube.com/watch?v=QltUN7U0EmQ>
7. Рошко Алексей - Сказка  
<https://www.youtube.com/watch?v=L138-7YVcTk>
8. Prahumira - Wieczność w Jedności  
<https://www.youtube.com/watch?v=on0EpuWsGSo>
9. Antonina Krzysztoń - Perłowa Łódź (MTJ 2013)  
<https://www.youtube.com/watch?v=VmlXatqscjg>

\*\*\*\*\*

„Rodową Posiadłość w Zachodniopomorskiem” w wersji elektronicznej znajdziecie tutaj:

[www.vk.com/zrzeszenie.anastazja](http://www.vk.com/zrzeszenie.anastazja)

<https://anasta.pl/>

Wszyscy powyżsi autorzy wyrażają swoją opinię, natomiast redakcja gazetki nie ponosi za nie odpowiedzialności.

Dziękujemy Autorom i Czytelnikom.

Kolejne wydanie kwartalne w kwietniu.